

Jaki będzie mechanizm aukcji częstotliwości 5G

Mechanizm 2024-10-07

Ruszyły konsultacje kolejnej aukcji 5G. Telekomy mogą zasilić przyszłoroczny budżet państwa kwotą co najmniej 4 mld zł.



Mechanizm

Urząd Komunikacji Elektronicznej rozpoczął procedurę aukcyjną. Regulator wystawia sześć ogólnopolskich rezerwacji z zakresów 703-733 MHz i 758-788 MHz (pasmo 700 MHz) oraz jedną ogólnopolską rezerwację z zakresów 816-821 MHz i 857-862 MHz (pasmo 800 MHz). Dzięki nim operatorzy będą mogli zapewnić zasięg telefonii piątej generacji (5G) w całej Polsce, także na mniej zurbanizowanych terenach. Częstotliwości te stanowią uzupełnienie pasma 3,6 GHz przydzielonego w grudniu 2023 r., pozwalającego na zapewnienie 5G w miastach. 4 października rozpoczęto konsultowanie dokumentacji aukcyjnej. W trwających 30 dni konsultacjach kluczowe znaczenie będzie miał głos operatorów telekomunikacyjnych. Jednak ze względu na krótki czas, który pozostał regulatorowi do wejścia w życie Prawa komunikacji elektronicznej, kształt dokumentacji prawdopodobnie znacząco się nie zmieni.

UKE ogłosi ostateczne warunki aukcji. O ile opublikowane 4 października warunki nie zostaną przez nikogo zakwestionowane, a regulator dokona jedynie kosmetycznych zmian, telekomy będą mogły złożyć wstępną ofertę na co najmniej jedną, a maksymalnie na dwie rezerwacje częstotliwości. Warunkiem uczestnictwa w aukcji będzie posiadanie rezerwacji częstotliwości z pasma 3,6 GHz, a także rezerwacji częstotliwości z pasm: 900 MHz oraz 1800 MHz, jak również 2100 MHz oraz 2600 MHz. Kryteria te oznaczają w praktyce, iż w aukcji będą mogły wziąć udział cztery największe firmy telekomunikacyjne w Polsce: Orange Polska, P4 (Play), Polkomtel (Plus) oraz T-Mobile Polska.

Po aukcji próbnej zacznie się właściwa. Ta pierwsza obejmie szkolenie wraz z testami elektronicznego systemu aukcyjnego. Jest on taki sam jak w poprzedniej aukcji. Udział w postępowaniu wezmą ci operatorzy, którzy wpłacą wadium w wysokości 150 mln zł za każdą rezerwację, którą planują uzyskać w procesie selekcyjnym. Ceny wywoławcze na sześć rezerwacji z pasma 700 MHz wynoszą 580 mln zł za każdą, a na rezerwację z pasma 800 MHz cena wywoławcza sięga 635 mln zł. Różnica spowodowana jest tym, że jakość pasma 700 jest niższa; istnieje ryzyko,

iż może być zakłócanie przez sygnał (np. telewizyjny) z krajów zza wschodniej granicy. Razem do przyszłorocznego budżetu państwa trafi więc co najmniej 4,1 mld zł.

Aukcja odbędzie się w formie licytacji. W odróżnieniu od tzw. aukcji holenderskiej, która zakłada spadek ceny wywoławczej, UKE podobnie jak poprzednio proponuje aukcję rosnącą. Operatorzy będą deklarowali coraz wyższe kwoty za poszczególne bloki częstotliwości. W pierwszej rundzie telekomunikacyjni będą mogli zaoferować cenę wywoławczą lub tę samą kwotę powiększoną o postąpienie w wysokości 2, 4, 6, 8 lub 10 proc. ceny wywoławczej. W kolejnych rundach uczestnicy mogą proponować najwyższą zadeklarowaną kwotę za blok częstotliwości powiększoną o 2, 4, 6, 8 lub 10 proc.

Rezerwacje na częstotliwości będą obowiązywać do 31 maja 2040 r. Telekomunikacja będzie musiała rozpocząć korzystanie z częstotliwości nie później niż cztery miesiące od daty doręczenia rezerwacji. Wymagania wobec użytkowników nowych częstotliwości będą zbieżne z tymi nałożonymi przy poprzedniej procedurze selekcyjnej. Dysponenti rezerwacji zostaną zobowiązani do pokrycia 99 proc. gospodarstw domowych z wymaganą przepustowością 140 Mb/s i maksymalnym opóźnieniem 10 ms w terminie do 28 grudnia 2030 r. Operatorzy będą musieli spełnić również wymogi bezpieczeństwa sieci, m.in. poprzez dokonanie oceny ryzyka i dostarczenie jej wyników prezesowi UKE w ciągu 6 miesięcy od daty dokonania rezerwacji, daty zawarcia umowy z nowym dostawcą bądź daty uznania dostawcy (przez właściwy organ) za podmiot zagrażający obronności i bezpieczeństwu państwa.

co z tego wynika

UKE będzie chciało możliwie szybko opublikować dokumentację selekcyjną po konsultacjach, żeby zdążyć z rozpoczęciem aukcji przed 10 listopada, gdy Prawo komunikacji elektronicznej zastąpi obowiązujące Prawo telekomunikacyjne. Niedotrzymanie terminu oznaczałoby konieczność przygotowania dokumentacji aukcyjnej od nowa, a więc opóźnienie mniej więcej do połowy 2025 r. Przyjęcie znanej z poprzedniej aukcji konstrukcji zwiększa szanse na sprawne przeprowadzenie całej procedury. Oceniamy, że w aukcji wystartują wszyscy czterej najwięksi operatorzy telekomunikacyjni. Elementem niepewności jest natomiast kwota, która z tytułu procedury selekcyjnej trafi do budżetu państwa. W naszej ocenie Play, Orange i T-Mobile sięgną po dwa bloki, a Plus – jeden.